

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia ad Didacticam Litterarum Polonarum et Linguae Polonae Pertinentia VI (2015)

ISSN 2082-0909

**Bożena Olszewska**

Uniwersytet Opolski

## Korczak (nie)czytany.

### O szkolnym odbiorze utworów Janusza Korczaka

W powszechnej opinii Janusz Korczak funkcjonuje jako Stary Doktor, pedagog, który, odrzuciwszy propozycję ucieczki z warszawskiego getta, dobrowolnie towarzyszył grupie dzieci z Domu Sierot na Umschlagplatz<sup>1</sup>, skąd został wywieziony do obozu zagłady. Zginął prawdopodobnie w Treblince około 10 sierpnia 1942 roku. Niewątpliwie na taki odbiór postaci wpłynął film Andrzeja Wajdy pt. *Korczak*, zaś

---

<sup>1</sup> Przemarsz Korczaka z dziećmi obrósł legendą, stał się mitem potrzebnym i Polakom, i Żydom. Istnieje wiele, często sprzecznych opisów tego marszu, zarówno naocznych świadków, jak i tych, którzy relacjonowali jego przebieg z zasłyszania (np. Igor Newerly). Różnice zapewne wynikają z osobowości opowiadacza i świadka wydarzeń, jego sposobu odbioru, choć wiarygodniejsze, mimo braku zgodności, są te postrzegane przez naocznego świadka. Wystarczy wymienić tu dla przykładu relacje Władysława Szpilmana, Joshui Perle'a czy Marka Rudnickiego. Relacjom pierwszych towarzyszy uteatralnienie, drugiemu – wyciszenie, skupienie, wzmacniające realistyczny tragizm: „Nie chcę być obrazoburcą ani odbrązowiaczem – ale muszę powiedzieć, jak wtedy widziałem. Atmosferę przenikał jakiś ogromny bezwład, automatyzm, apatia. Nie było widocznego poruszenia, że to Korczak idzie, nie było salutowania (jak to niektórzy opisują), na pewno nie było interwencji posłańców Judenratu – nikt do Korczaka nie podszedł. Nie było gestów, nie było śpiewu, nie było dumnie podniesionych głów, nie pamiętam, czy niósł ktoś sztandar Domu Sierot, mówią, że tak. Była straszliwa, zmęczona cisza. Korczak włókł nogę za nogą, jakiś skurczony, mamlął coś od czasu do czasu do siebie [...]. Tych paru dorosłych z Domu Sierot, między nimi Stefania (Wilczyńska), szło obok, jak ja, lub za nim, dzieci początkowo czwórkami, potem jak popadło, w pomieszanych szeregach, gęsiego. Któreś z dzieci trzymało Korczaka za poję, może za rękę, szły jak w transie. Odprowadziłem ich aż do bramki Umschlagu...”. Zob. M. Rudnicki, *Ostatnia droga Janusza Korczaka*, „Tygodnik Powszechny” 1988, nr 45. Czasami opisowi towarzyszy autorski komentarz: „[Korczak – dop. mój B. O.] szedł przodem tego tragicznego pochodu. Najmłodsze dziecko trzymał na ręku, a drugie maleństwo prowadził za rączkę [...]. Trzeba tylko pamiętać, że droga z Domu Sierot na Umschlagplatz była długa. Trwała cztery godziny. Widziałam ich, kiedy z ulicy Żelaznej skręcali w Leszno. Dzieci były ubrane odświętnie. Miały na sobie niebieskie drelichowe mundurki. Cały ten orszak kroczył czwórkami, sprężysto, miarowo, dostojnie na Umschlagplatz – na plac śmierci! Kto miał prawo wydać taki wyrok? [...] A świat milczał! A milczenie czasem znaczy przyzwolenie na to, co się dzieje”. Zob. A. Mieszkowska, *Dzieci Ireny Sendlerowej*, Warszawa 2009, s. 134.

ostatnia scena wymarszu sierot na trwale została zakodowana w pamięci Polaków jako realistyczno-baśniowy skrót opowieści o śmierci żydowskich dzieci z warszawskiego getta, przekazanej w sposób filmowy, ale bez przekraczania granic etycznego i estetycznego kiczu, z zachowaniem elementów historycznej prawdy. Potęga kina oraz ciągle powoływanie i przywoływanie poglądów wychowawczych Korczaka, nagminne przytaczanie cytatów z jego pism o charakterze literackich esejów (*Momenty wychowawcze* (1919), *Jak kochać dziecko* (1920), *Prawo dziecka do szacunku* (1929)) spowodowały, że chyba mniej mówi się o nim jako pisarzu, bardziej zaś jako o wychowawcy, publicyście. Być może po części przyczyniła się do tego i szkoła, która jakby o nim zapomniała. Wystarczy przejrzeć współczesne podręczniki, programy nauczania języka polskiego<sup>2</sup> oraz „starą” i „nową” podstawę programową<sup>3</sup>, by się o tym przekonać. Nieco lepiej było w okresie międzywojennym, co wydaje się zrozumiałe ze względu na obowiązujące programy wychowawcze, w których np. istotną rolę odgrywała idea spółdzielczości, będąca elementem konstrukcyjnym powieści *Bankructwo małego Dżeka* (1924). Nic dziwnego, że książka uzyskała aprobatę Komisji do oceny książek przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Na odwrocie karty tytułowej z 1929 roku obok zastrzeżenia „Przedruki nieuprawnione przez autora wzbronione” znajduje się anons: „Książka ta jest polecana przez Komisję do oceny Książek przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dla bibliotek szkolnych i dla młodzieży”. Jej obecność w szkolnej bibliotece, ministerialna rekomendacja, zachęta ze strony nauczycieli, bibliotekarzy oraz wychowawców sprawiły, że cieszyła się dużą popularnością wśród dzieci w wieku 10–12 lat. Niektóre znały ją z fragmentów opublikowanych wcześniej jeszcze przed drukiem książki w czasopiśmie „W słońcu. Dwutygodnik dla dzieci i wychowawców”, z którym pisarz współpracował. Wyszły one pod tytułami

<sup>2</sup> Jako przykład posłużyć mogą programy: *Między nami* Agnieszki Łuczak, Anny Murdzek, *Teraz polski!* Anny Klimowicz, Krystyny Brząkalik, *Mogą, bo myślą* Agnieszki Frejlich, *Czytać, myśleć, uczestniczyć* Marleny Derlukiewicz, *Wyspy szczęśliwe* Grażyny Kuleszy i Jacka Kuleszy, *Jutro pójdę w świat*. W zamieszczonych w nich spisach lektur dla klas IV–V brak utworów Korczaka. Wyjątek stanowi propozycja Marty Chrabąszcz, *Radość uczenia się. Program nauczania języka polskiego na II poziomie edukacyjnym z elementami techniki pracy umysłowej*. W spisie dla klasy V znajdziemy utwór Korczaka zatytułowany *Szkoła*.

<sup>3</sup> W chwili, kiedy artykuł powstawał obowiązywały dwie podstawy programowe: „stara” z 2002 roku (już wygasająca) i „nowa” (wdrażana). Kiedy artykuł się ukaże w polskiej szkole obowiązywać będzie tylko jedna – nowa podstawa programowa dla wszystkich etapów kształcenia, która wprowadzana była stopniowo od roku 2009/2010, najpierw na I i III etapie edukacyjnym, zaś od roku 2012/2013 na II i IV etapie. Oznacza to, że w roku 2015 uczniowie liceów po raz pierwszy zdawali egzamin maturalny zgodnie z nią. Warto dodać, że jedynie ostatnia IV klasa technikum w roku 2015/2016 oraz klasy I i II liceum uzupełniającego w latach 2015/2016 i 2016/2017 będą realizować jeszcze tzw. „starą podstawę”, proces wdrażania „nowej podstawy” zakończy się w roku 2017/2018. Jej obecność w szkole nie wpływa na dobór materiału egzemplifikacyjnego. Podstawowym kryterium jego doboru była bowiem obecność utworów Korczaka w programach i podręcznikach szkolnych do języka polskiego przeznaczonych dla uczniów II etapu kształcenia.

utworzonymi specjalnie na potrzeby druku: *Krzywda Dżeka* (nr 1–2, styczeń 1924) i *Z rozmyślań Dżeka* (nr 3–4, luty 1924)<sup>4</sup>.

Nie wiadomo natomiast, z jakich powodów czytanki pisane na zamówienie do ossolińskiej trylogii Juliusza Balickiego i Stanisława Maykowskiego nie zyskały aprobaty kolegium redakcyjnego<sup>5</sup>. Ale to samo pytanie odnieść można i do innych twórców nieobecnych w tych podręcznikach lub pojawiających się stosunkowo późno (np. Gustaw Morcinek)<sup>6</sup>.

Po wojnie twórczość Korczaka była obecna w szkole podstawowej – na lekcjach języka polskiego, okazjonalnych apelach oraz w bibliotecznych zasobach. Niektóre szkoły dla uhonorowania pisarza przybierały jego imię<sup>7</sup>. Biblioteki posiadały i gromadziły w swoich zbiorach książki pisarza, zwłaszcza te obecne w kanonie: *Król Maciuś Pierwszy* (1923), *Bankructwo małego Dżeka* (1924) oraz niektóre spoza listy: *Król Maciuś na wyspie bezludnej* (1923), *Józki, Jaśki i Franki* (1911), *Kajtuś Czarodziej* (1934), *Uparty chłopiec* (1938). Generalnie jednak dzieci niezbyt chętnie po nie sięgały, mimo zachęty bibliotekarzy. Tylko lektury cieszyły się większym powodzeniem. Z czasem i one przestały być wypożyczane, bo nauczyciele rzadko wybierali je z zaproponowanej listy książek do omówienia w całości. Pozostały jedynie fragmenty zamieszczone w podręcznikach stanowiących namiastkę pisarstwa Korczaka.

Można zadać pytanie: Co sprawiło, że ta twórczość, zróżnicowana pod względem uprawianych form, refleksyjna ze względu na podjętą tematykę i uwikłania bohatera w trudne dylematy filozoficzne i moralne, ale też broniąca praw dziecka do miłości, akceptacji, zrozumienia wolności i swobody, przestała interesować dzieci? Stała się dlań odległa, obca? A może zawsze taka była i tak ją odbierano, i odbiera teraz? W dobie pędu, królowania nowych mediów nie ma czasu na książkę wymagającą od czytelnika skupionej lektury. Utwory Korczaka przegrywają z książką pełną

---

<sup>4</sup> Informację podaję za *Uwagami o tekście* do wydania: J. Korczak, *Bankructwo małego Dżeka, Kiedy znów będę mały*, [w:] idem, *Dzieła*, t. IX, red. H. Kirchner, Warszawa 1994, s. 350.

<sup>5</sup> Informacje na ten temat znajdują się w liście S. Maykowskiego do M. Dąbrowskiej z dn. 1 stycznia 1928 oraz 6 stycznia 1928 roku, rkps., *Korespondencja prywatna Marii Dąbrowskiej*, k. 439. Podaję za: Z. Budrewicz, *Czytanka w gimnazjum międzywojennym. Geneza, struktura, funkcje*, Kraków 2003, s. 52 i 94.

<sup>6</sup> Tamże, s. 54.

<sup>7</sup> Obecnie w Polsce istnieje wiele szkół im. Janusza Korczaka. Są to głównie szkoły podstawowe, np. SP nr 66 w Katowicach, SP nr 6 w Zawierciu, SP nr 3 w Czeladzi, SP nr 3 w Chorzowie, SP nr 1 w Wieruszowie, SP w Przechlewie, SP nr 211 w Warszawie, Waldorfska Szkoła im. Korczaka w Krakowie, SP w Zielonce, SP nr 2 w Głubczycach, SP nr 5 w Zakopanem; Gimnazjum nr 8 w Bytomiu, Sportowe i Gimnazjum nr 1 w Łędzinach, Publiczne Sportowe Gimnazjum nr 1 w Krapkowicach oraz Liceum Ogólnokształcące w Sosnowcu, II LO w Bolesławcu, Zespół Szkół nr 1 w Łańcucie, Zespół Szkół im. Janusza Korczaka w Prudniku, Zespół Szkół nr 4 w Lublinie, Zespół Szkół w Mielcu, Zespół Szkoły Podstawowej, Przedszkola i Gimnazjum w Tuminie. To tylko niektóre z nich. Najwięcej szkół „korczakowskich” znajduje się na Górnym Śląsku.

przygód, lekką, łatwą i przyjemną typu *Harry Potter* Joanne Kathleen Rowling<sup>8</sup>. Co zatem zrobić, by na nowo (?) stała się atrakcyjna i przyciągała czytelnika?

### Korczak w zreformowanej szkole podstawowej

Gdyby przyjrzeć się dokładnie zadaniom wychowawczym wypunktowanym w „starej podstawie programowej” dla II etapu kształcenia a następnie literacko-kulturowej części programu nauczania języka polskiego można zauważyć, że na plan pierwszy wysuwa się wychowanie ku wartościom, czyli w poszanowaniu odkrytych na podstawie doświadczenia norm i zasad postępowania w celu osiągnięcia trwałej satysfakcji z życia. W jednym z obowiązujących wówczas programów możemy przeczytać, że „nadrzędnym celem wychowania ku wartościom jest otwarcie młodego człowieka na prawdę rozumianą jako zdolność odróżniania tego co rozwija i umacnia, od tego co szkodzi i niszczy rozwój człowieka i więzi z innymi ludźmi oraz na dobro i piękno”<sup>9</sup>. Aby obudzić swoją wrażliwość moralną, zrozumieć i odczuć, czym są takie uczucia jak: miłość, przyjaźń, koleżeństwo, solidarność, trzeba poznać siebie, odnaleźć swoje miejsce w świecie, otworzyć na prawdę o człowieku – indywidualną i zbiorową oraz na prawdę o wartościach, poznać swoje prawa i obowiązki. A to oznacza odnalezienie drogi ku dobru objawiającej się w działaniu, dobrych czynach – na miarę dziecka, np. dbałości o wspólne dobro, koleżeńskiej pomocy. W tym rozumieniu świata, człowieka i wartości pomocna może być twórczość Korczaka jako literacka egzemplifikacja wychowawczych tez. To właśnie Korczak: „Chciał przede wszystkim zapewnić dziecku swobodę harmonijnego rozwoju całej osobowości, wydobyć pełnię ukrytych sił, wychowywać w umiłowaniu dla dobra, piękna i wolności”<sup>10</sup>.

W programach nauczania języka polskiego z końca lat 90. XX wieku oraz tych obowiązujących do 2012 roku wśród zaproponowanych lektur do przeczytania w całości znaleźć można następujące pozycje: klasa IV – *Król Maciuś Pierwszy*<sup>11</sup>,

<sup>8</sup> Spory na temat tego cyklu powieściowego wciąż trwają. I choć nie można im odmówić walorów edukacyjnych (pisała na ten temat Damara Kowalewska w artykule *Harry i Czary mary, czyli o wartościach edukacyjnych w cyklu powieści „Harry Potter” J. K. Rowling*), to jednak nie należą one do lektur pobudzających do myślenia, refleksyjnych. Czy przejdą do klasyki literatury dziecięcej? Pokaże czas.

<sup>9</sup> T. Sawicka, Program autorski „Ku wartościom” przeznaczony do nauczania przedmiotów: język polski, historia i społeczeństwo w klasach IV, V, VI szkoły podstawowej, przeznaczony dla II etapu edukacyjnego szkoły podstawowej, Nr dopuszczenia DKW-4014-57/99, Białystok, s. 2.

<sup>10</sup> Hasło: Korczak Janusz, [w:] *Nowy słownik literatury dla dzieci i młodzieży. Pisarze – książki – serie. Ilustratorzy. Nagrody. Przegląd bibliograficzny*, red. K. Kuliczowska i B. Tylicka, Warszawa 1984, s. 185.

<sup>11</sup> M. Kasprzyk, A. Zalewska, Program szkoły podstawowej. Język polski klasy IV–VI, Program zatwierdzony do użytku szkolnego przez MEN, Nr dopuszczenia DKW – 4014-151/99, Łowicz 1998, s. 11; J. Bochenek, J. Zawadzka, „Mówię, czytam, piszę...”. Program nauczania języka polskiego dla sześcioklasowej szkoły podstawowej klasy IV–VI, Program nauczania dopuszczony do użytku szkolnego przez MEN, Decyzja DKW – 4014 – 52/99, Cieszyn 1999,

*Bankructwo małego Dżeka*<sup>12</sup>, *Fatalna sobota*<sup>13</sup> i *Duże troski małych dzieci*<sup>14</sup>; klasa V – *Król Maciuś Pierwszy*<sup>15</sup>. Również w podręcznikach do kształcenia literackiego znajduje się niewiele tekstów Korczaka. Pojawiają się w podręcznikach Marii Nagajowej do klasy czwartej i piątej oraz w *To lubię!* krakowskich autorów: Zofii Agnieszki Kłakówny, Barbary Dyduch, Marii Jędrychowskiej i Krzysztofa Wiatra. I tak w podręczniku do kształcenia literackiego i językowego dla klasy czwartej szkoły podstawowej pt. *Słowo za słowem* mamy fragment książki *Józki, Jaśki i Franki* zatytułowany *Fatalna sobota* a w podręczniku do kształcenia literackiego, kulturowego i językowego dla klasy piątej tejże szkoły *Słowa zwykłe i niezwykłe – Legendę o pieśni*. Natomiast autorzy książki *Nowe To lubię! Podręcznik do języka polskiego. Kształcenie kulturowo-literackie. Klasa 4. Przeczytać, przeżyć, zrozumieć, skomentować* proponują fragment niezwykłej baśni<sup>16</sup> *Król Maciuś Pierwszy* zatytułowany *Parlament dziecięcy*.

### Korczak czytany we fragmentach

Wybrane przez autorów podręczników fragmenty większych utworów Korczaka – powieści, opowieści i baśni metaforycznych funkcjonują na zasadzie tekstu edukacyjnego. Służą z jednej strony za pretekst do rozmów o odpowiedzialności za siebie, własne słowo, skłaniają do oceny postaw bohaterów a także własnych praw i obowiązków, najbliższego otoczenia – zgromadzonych wokół nas ludzi, szkoły jako dobra wspólnego, wolności dzieci, posłuszeństwa wobec dorosłych, wyjaśnienia takich pojęć jak: godność, swoboda; z drugiej – do pogłębiania kompetencji językowych i literackich. W podręcznikach Nagajowej<sup>17</sup> integrujących

---

s. 24; D. Chwastek i K. Bogdan, „Oglądam świat”. Program nauczania języka polskiego w klasach IV–VI szkoły podstawowej, Arka, DKW – 4014 – 203/99, Poznań 1999, s. 30; M. Kasprzyk i A. Zalewska, Program nauczania języka polskiego w klasach IV–VI szkoły podstawowej, DKW – 4014 – 151/99, Poznań 1999, s. 62.

<sup>12</sup> J. Bochenek, J. Zawadzka, tamże; D. Chwastek i K. Bogdan, tamże.

<sup>13</sup> T. Sawicka, *Program autorski „Ku wartościom”...*, s. 9.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> Tamże, s. 14. Autorka kategorycznie nie narzuca, kiedy utwór ma być omawiany, proponuje „częstkową” jego realizację – klasa IV i V.

<sup>16</sup> Takim mianem określam tę baśń Jolanta Ługowska. *Król Maciuś Pierwszy* jest baśnią synkretyczną, w której wzorzec gatunkowy baśni, jako jeden z kilku użytych w utworze, wykorzystany został w sposób selektywny, ograniczony do swego rodzaju cytatów baśniowej tradycji, charakterystycznego sposobu opowiadania i typowych dla tego gatunku środków stylistycznych. Por. tamże, *Baśń w twórczości Korczaka*, [w:] Janusz Korczak. *Pisarz – wychowawca – myśliciel*, red. H. Kirchner, Warszawa 1997.

<sup>17</sup> Odwołuję się w analizie do podręczników Nagajowej z dwóch powodów. Po pierwsze – w ówczesnej rzeczywistości szkolnej były one podręcznikami powszechnie dostępnymi, chętnie wybieranymi przez nauczycieli, po drugie – to właśnie w nich pojawiały się utwory Korczaka (we fragmentach lub małe formy narracyjne), co w kontekście podjętego w artykule tematu staje się ważnym argumentem przemawiającym za uwzględnieniem tych podręczników w analizie.

wiedzę i umiejętności, treści wychowawcze i *stricte* polonistyczne: teoretyczno-literackie i językowe wzajemnie się przeplatają, o czym świadczą zamieszczone pod tekstem zadania dydaktyczne. W podręczniku do klasy czwartej przeważają językowe odnoszące się do kultury wypowiedzi, czemu sprzyja fragment książki *Józki, Jaśki i Franki* zatytułowany *Fatalna sobota* oraz występujący po nim wiersz Jana Izydora Sztudyngera *Nie trzeba w lesie kłąć...* Już sam tytuł zamieszczonego w podręczniku utworu Starego Doktora domaga się językowych objaśnień, co autorka czyni na marginesie drukowanego tekstu. Stosownego komentarza, z czego zdaje sobie sprawę Nagajowa, wymagają i inne nieco archaiczne a zatem niezrozumiałe dla czwartoklasisty wyrazy i zwroty typu: „krzynka”, „latoś”, „niecić pożogę”. One też i dydaktyzm utworu, odmienne realia społeczne odstraszały potencjalnego dziecięcego czytelnika od lektury całości. Autorka zachęca do rozmowy na temat wulgaryzmów, stosowności i niestosowności używanych wyrazów, emocji ujawnianych w języku, odnosząc problem do współczesności i stawiając przed uczniami problem do rozwiązania.

Naucz się na pamięć albo fragmentu o mowie ludzkiej, albo o mówieniu w gniewie i bez gniewu.

Porozmawiaj z kolegami na temat brzydkich, złych, ordynarnych wyrazów, których się używa bądź które się słyszy w szkole, na przerwie, na boisku, na ulicy.

Oceń ich używanie, które z nich i dlaczego należałoby „zakopać i ciężkim kamieniem przywalić”?<sup>18</sup>

Pozostałe pytania i polecenia odnoszą się do narracji, osoby narratora, bohaterów oraz ich postępowania.

Powiedz, kto opowiada i kim są postacie biorące udział w zdarzeniach.

Wyodrębnij wypowiedzi opowiadającego i dialogi postaci.

Jakie złe czyny zostały potępione i dlaczego?<sup>19</sup>

Zadania dydaktyczne do tej części są szablonowe, funkcjonują na zasadzie „wyttrychów”<sup>20</sup>, można je zastosować niemal do każdego utworu, nie oddają bowiem jego indywidualnego charakteru. Większe możliwości daje polecenie odsyłające uczniów do znanego im kontekstu, poruszające wyobraźnię, umożliwiające spojrzenie na fragment utworu Korczaka, poruszanego w nim zagadnienia całościowo, nie tylko w odniesieniu do jednego tekstu. Podsuwają nauczycielowi trop analizy utworu, zapraszając do sformułowania własnych, przemyślanych działań.

<sup>18</sup> M. Nagajowa, *Słowo za słowem. Podręcznik do kształcenia literackiego i językowego dla klasy czwartej szkoły podstawowej*, Warszawa 1996, s. 267.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> Okr. moje, B. O. Są to pytania, które mają charakter pewnego szablonu. Są poprawne pod względem dydaktycznym i można je potraktować na zasadzie wprowadki do ukierunkowanej nauki odbioru tekstu. Piszę o nich w artykule *O pytaniach raz jeszcze* w „Zeszytach Szkolnych” 2004, nr 3.

Przeczytaj głośno fragmenty dotyczące mowy ludzkiej; wyjaśnij, co mają wspólnego z baśnią *Wróżki* na s. 81<sup>21</sup>.

Chodzi tu o baśń Charlsa Perrault'a, po której znajduje się materiał gramatyczny „Słówka grzeczne i niegrzeczne” oraz ćwiczenia ortograficzne na temat pisowni wyrazów z „ó”, „rz” i „ż”.

W podręczniku ważne jest usytuowanie tekstu. Fragment opowieści *Józki, Jaśki i Franki* o znaczącym tytule *Fatalna sobota* poprzedza tekst Oskara Wilde'a *Samolubny olbrzym*, zamyka zaś wspomniany już wcześniej wiersz Sztaudyngera *Nie trzeba w lesie kląć...* już samym tytułem nawiązujący do tematyki utworu Korczaka. Nagajowa wykorzystuje oba teksty do rozmowy o uczuciach i przeżyciach, oferując uczniom pomoc w postaci ćwiczeń słownikowo-frazeologicznych (wskazywanie w stosownych fragmentach wyrazów i związków wyrazowych nazywających uczucia i przeżycia, podawanie wyrazów o znaczeniu przeciwstawnym, tworzenie związków wyrazowych w oparciu o podane rzeczowniki i czasowniki), których wykonanie nie tylko wzbogaci język ucznia, ale i ułatwi formułowanie dłuższych wypowiedzi, wpływając korzystnie na ich kształt stylistyczny. Autorka w ramach kształcenia umiejętności mówienia i pisania proponuje ułożenie opowiadania zatytułowanego *Na brukiew* z zastosowaniem wyrazów, zwrotów i wyrażeń będących przedmiotem wspomnianych wcześniej ćwiczeń. W dodatkowych poleceniach przypomina o zasadach kompozycyjnych – zdaniu zaczynającym i kończącym opowiadanie, adekwatności gramatycznej formy w stosunku do opowiadacza, chronologii i zgodności czasowej przedstawianych zdarzeń oraz o graficznej postaci wypowiedzi (akapity).

Podobna zasada obowiązuje w podręczniku tej samej autorki do klasy piątej. W rozdziale dziewiątym *Słuchamy, patrzymy, podziwiamy* utwór Korczaka *Legenda o pieśni* służy jako baza materiałowa do kształcenia językowego (mówienie i pisanie), głównie jednak jako matryca do tworzenia przez uczniów własnej legendy (zadania w części działań praktycznych *Legenda o uśmiechu. Pisanie opowiadania*), w mniejszym zakresie wykorzystywany jest jako pretekst do rozmowy o samym tekście, jego strukturze czy treściach ideowych, co potwierdza już przegląd zamieszczonych bezpośrednio pod tekstem zadań dydaktycznych.

Opowiedz własnymi słowami o tym jak powstała pieśń.

Spróbuj powiedzieć, czy i dlaczego podobała ci się *Legenda o pieśni*.

Zastosuj m.in. zdania o takiej budowie:

Podobała mi się, dlatego że...; bo...; gdyż...; a to dlatego, że...; dzięki temu, że... .

Jakie motywy wędrownie dostrzegasz w treści legendy o pieśni?

Posłuchaj muzyki Fryderyka Szopena. Czy dostał on w darze dużą, czy małą perłę?

Zaśpiewaj razem z kolegami znane ci polskie pieśni<sup>22</sup>.

---

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> M. Nagajowa, *Słowa zwykłe i niezwykłe. Podręcznik do kształcenia literackiego, kulturowego i językowego dla klasy piątej szkoły podstawowej*, Warszawa 2007, s. 276.

Jedynie przedostatnie i ostatnie zadanie odnosi się do kształcenia literacko-kulturowego, zmuszając ucznia do obserwacji tekstu, jego uważniejszego czytania. Wysłuchanie muzycznych fragmentów pozwala na stworzenie podniosłej atmosfery sprzyjającej edukacji patriotycznej. Natomiast zadania umieszczone w sąsiednim podrozdziale zatytułowanym *Legenda o uśmiechu. Pisanie opowiadania* w swych celach (nabycie sprawności tekstotwórczych) okazują się tożsame z tymi do klasy IV, odpowiadają im strukturą i zakresem materiału ćwiczeniowego. Ma się wrażenie, że zamieszczone w tych podręcznikach utwory mają charakter pretekstowy, służą do konkretnych ćwiczeń w zakresie kształcenia kompetencji językowych, gdyż te literackie pozostają w tle, giną w natłoku tych pierwszych ćwiczeń i poleceń. W zestawie brakuje zadań nawiązujących do stworzenia świata przez Boga, refleksji na temat jego piękna i harmonii, nie mówiąc o stosownych kontekstach kulturowych zrozumiałych dla piątoklasisty, np. fragmentu *Biblii*, wiersza Joanny Kulmowej *Kto*, Czesława Miłosza *Słońce*, czy ikonografii, np. Michała Anioła i Williama Blake'a. Zabrakło też zadań o charakterze wychowawczym, dotyczących oceny postępowania orła, ale też tych skłaniających do głębszej refleksji, do której zachęca legenda. Choćby na temat wikłania się człowieka w trudne sprawy implikujące dylematy moralne, który doświadcza różnych kolei losu, nieraz błądzi ale mimo gorzkich doświadczeń poszukuje wyższych wartości, podąża ku dobru. Warto przy okazji omawiania utworów Korczaka zwrócić uwagę na podstawowe kategorie aksjologiczne, tym bardziej, że cała jego twórczość przesiąknięta jest głębokimi treściami humanistycznymi, które zachęcają do refleksji i dziecko, i dorosłego. Niestety, w podręcznikach Nagajowej te aspekty pominięto. Autorka nie wykorzystała szans dla dialogu, jakie dawały jej utwory Korczaka. Kształtując, zgodnie z podstawą programową, umiejętności słuchania, mówienia, pisanie i czytania, zaniedbała tę ostatnią. Zapomniała, że w tym procesie istotne jest uczenie sposobu odbioru tekstu, a więc równie ważne są jeszcze umiejętności ematywne, natury estetycznej i emocjonalnej: patrzeć, odczuwać, tworzyć, które pozwalają rozbudzić wrażliwość na piękno – wewnętrzne człowieka, przyrody, języka. Wydaje się to dużym niedopatrzeniem, zwłaszcza w *Legendzie...*

Nie inaczej rzecz się przedstawia w podręczniku do kształcenia kulturowo-literackiego *Nowe. To lubię!*, który już w podtytule sygnalizuje dydaktyczną koncepcję – „przeczytać, przeżyć, zrozumieć, skomentować”. Tym razem ta formuła nie bardzo odnosi się do propozycji czytania tekstu Korczaka. Autorzy sięgnęli po fragment z bardzo popularnej niegdyś baśni *Król Maciuś Pierwszy*, która dzisiaj już nie zawsze budzi entuzjazm najmłodszych ze względu na inne realia społeczne, inne oczekiwania i marzenia, aczkolwiek niektóre z nich są nadal aktualne (właśny pokój, zakup zabawki a nawet rzeczy podstawowych – jedzenie, ubranie, buty). Zamieścili go w części pierwszej zatytułowanej „W szkolnej ławce”, w podrozdziale „Rozpoczynają się lekcje”. Wybrany fragment pt. *Parlament dziecięcy* zamyka część literacką, po nim znajduje się tylko, skorelowana z nim tematycznie, plansza „Każdy ma swoje zdanie”. Utwór poprzedzają teksty Jana Twardowskiego, Lewissa Carrola,



Bolesława Prusa, Sempe i Goscinnego. Ten ostatni znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie Korczaka. Najczęściej są to fragmenty większych całości, znane dzieciom z własnej lektury – *Wakacje Mikołajka*, *Alicja w krainie czarów* lub opowiadań starszych – *Antek*, rzadziej pojedyncze utwory (Jan Twardowski *W klasie*). Wszystkie dotyczą szkoły nie budynku lecz instytucji, w której dzieci i dorośli mają swoje prawa i obowiązki porządkujące ich zachowania. Stąd jedno z zadań końcowych, oznaczone nr 2, zostało pomyślane w taki sposób, aby dzieci mogły przełożyć historię z opowieści Korczaka na własne doświadczenia i połączyć lekturę z namysłem: kiedy, w jakich okolicznościach możliwe jest dobre funkcjonowanie ich szkoły oraz w jaki sposób je osiągnąć? Co zależy od nich samych?<sup>23</sup>. Oto fragment tego zadania:

Przeczytaliście parę różnych tekstów, w których była mowa o szkole. A teraz **wyobraźcie sobie, że Król Maciuś właśnie zwołał parlament. Obrady mają dotyczyć spraw Waszej szkoły** [wyr. autorów] i tego, jaka powinna ona być, żeby każdy bez wyjątku zawsze czuł się w niej dobrze i zawsze był zadowolony. **Tak się składa, że posłami jesteście Wy**<sup>24</sup>.

W dalszej kolejności autorzy proponują namysł nad organizacją i przebiegiem obrad (kto i w czym imieniu wystąpi; treść – postulaty, życzenia, marzenia; skład sesji parlamentarnej – przewodniczący, sprawozdawcy). Polecenia do pracy w domu kierują do indywidualnego ucznia, te klasowe – do zbiorowości, o czym informują użyte czasowniki operacyjne wskazujące wykonawcę: „pomyśl”, „zastanów się”, „zanutuj”, „ustalcie”, „nagrywajcie”, „przesłuchajcie”, „spróbujcie ocenić”. Wnikliwą analizę wieńczy opowiadanie na temat: „Parlament dziecięcy dyskutował o sprawach naszej szkoły”. Dla uczniów ambitnych, bardziej kreatywnych proponują zmodyfikowaną jego formę:

**Jeśli ktoś ma ochotę** [wyr. autorów], może napisać to opowiadanie tak, jakby je przedstawił jeden z bohaterów Waszych lektur (*Alicja z krainy czarów?*, *Mikołajek?*)<sup>25</sup>.

Zadanie pokazuje spójność, korelację tekstów literackich mieszczących się w obrębie rozdziału.

W książce dla nauczyciela i rodziców (co jest novum) autorzy, a właściwie Zofia Agnieszka Kłakówna, bo ona jest pomysłodawczynią opracowania fragmentu z *Króla Maciusia*, proponują działania dydaktyczne. W fazie wstępnej lekcji odwołują się do dziecięcej wyobraźni:

---

<sup>23</sup> Zob. Z.A. Kłakówna, *Kształcenie kulturowo-literackie – Rozpoczynają się lekcje*, [w:] Z.A. Kłakówna, K. Wiatr, I. Steczko, *Podręcznik do języka polskiego. Nowe. To lubię! Klasa 4, Książka dla nauczycieli i rodziców klas*, Kraków 2007, s. 125.

<sup>24</sup> Z.A. Kłakówna, B. Dyduch, M. Jędrzychowska, K. Wiatr, *Podręcznik do języka polskiego Nowe To lubię! Kształcenie kulturowo-literackie klasa 4. Przeczytać, przeżyć, zrozumieć, skomentować*, Kraków 2006, s. 41.

<sup>25</sup> Tamże, s. 42.

Wyobraźcie sobie, że dzieci mają swoją Rzeczpospolitą Dziecięcą. Na to, co się w niej dzieje, i wy macie wpływ. Niech każdy z was bardzo krótko i precyzyjnie sformułuje trzy życzenia, których spełnienie będzie decydować o tym, jak potoczy się wasze życie w Rzeczpospolitej Dziecięcej<sup>26</sup>.

Te życzenia zapisują na kartkach, a następnie przenoszą na tablicę, tworząc rejestr marzeń – wyobrażeń o szczęśliwym państwie. Uczniowie eliminują powtórzenia, syntetyzują, uogólniają, grupują postulaty według przyjętych kryteriów, oceniając ich wartość ze względu na dobro indywidualne i zbiorowe. W dalszej kolejności wyjaśniają pojęcia takie jak: rzeczpospolita, parlament, gromadzą określenia typu: działanie krótkowzroczne i dalekowzroczne, cele dalekosiężne, działanie doraźne etc., organizują konferencję prasową z udziałem przedstawicieli „Rzeczpospolitej Dziecięcej”. W ten sposób poszerzają zasób leksykalny i frazeologiczny.

Zaproponowana zabawa wyzwala kreatywne działania uczniów, zachęca i inspirowa, ułatwia rozumienie i stosowanie poznanych wyrazów w praktyce, stwarza okazję do ćwiczeń w mówieniu, rozwijania zasobów leksykalnych i frazeologicznych (gromadzenie i definiowanie określeń niezrozumiałych), poruszenia zagadnień z etyki mówienia. Stanowi teoretyczne zaplecze do czytania tekstu Korczaka pod kątem aksjologicznym, co ułatwia wprowadzenie treści wychowawczych np. na temat „parlamentarnych” form zachowania. Nabyta tą drogą wiedza i umiejętności z zakresu komunikacji publicznej służą lepszemu zrozumieniu własnego otoczenia, świata, pozwalają mocniej odczuć wspólne więzy i wzbudzić chęć działania na rzecz swojej małej społeczności – klasowej, szkolnej, nauczyć odpowiedzialności. Bohaterowie literaccy, ich zachowania – bliskie dziecięcemu odbiorcy – sprawiają, że uczniom łatwiej jest zrozumieć siebie i swoje postępowanie. Analiza utworu sprowadza się do oceny postępowania parlamentarzystów z kraju Maciusia – co i jak mówią? dlaczego tak mówią? jaką wiedzę o każdym z dzieci-bohaterów parlamentarnego zgromadzenia przynosi jego wypowiedź? W końcowym efekcie powinna ona doprowadzić do odpowiedzi na pytania: jak powinno się to robić? jak powinno się przygotowywać wystąpienie? jak powinno się zabierać głos? oraz próby ustalenia dziecięcego (a może nie tylko) kodeksu postępowania parlamentarzysty i zredagowania „Małego poradnika parlamentarzysty”<sup>27</sup>.

Na zakończenie Kłakówna proponuje, by każdy uczeń, kierując się oceną przebiegu i rezultatów posiedzenia parlamentu ukazanego w utworze Korczaka, napisał „dla gazety” opinię na temat przyszłych losów Króla Maciusia. Jako alternatywę proponuje też wykonanie działań ze wspomnianego wcześniej zadania 2.

Tak pomyślane zadania umożliwiają atrakcyjną refleksję nad językiem, zaś elementarna wiedza jest umiejętnie dawkowana. Pacjent-uczeń bezboleśnie ją przyjmuje, a przede wszystkim stosuje w praktyce. Poprzez zabawę zaspakaja i rozwija swoją ciekawość świata, poznaje prawidła jego funkcjonowania i sam odnajduje się w tej rzeczywistości. Uczy się krytycyzmu i samodzielności, która łączy wiedzę

<sup>26</sup> Z.A. Kłakówna, *Kształcenie kulturowo-literackie...*, s. 126.

<sup>27</sup> Por. Tamże.

i umiejętności. Pozornie instrumentalne czytanie utworu Korczaka, bo nastawione na rozwój umiejętności językowych, tak naprawdę sprowadza się do promowania książki, dziś zupełnie zapomnianej, niemal archaicznej dla współczesnego dziesięciolatka. To pomysł na „odświeżenie” lektury naszych babć, uaktualnienie jej poprzez wpisanie w konkretną uczniowską rzeczywistość, działanie. Myślę, że tego chciały i Korczak.

Pozostałe pomysły odnośnie do czytania tekstu Starego Doktora pt. *Parlament dziecięcy* można potraktować jako „około tekstowe”<sup>28</sup>. Utwór staje się punktem wyjścia, elementem „zaczepnym” do lekcji z zakresu onomastyki, o nazwach prac i zawodów.

Wydaje się, że zaproponowane przez autorów omawianych podręczników sposoby czytania Korczaka, a właściwie fragmentów jego utworów, są zbyt jednostronne, pomijają to, co przesądza o wyjątkowości tego pisarstwa: głębokie treści humanistyczne, społeczne, realizm i baśniowość, demitologizacja dzieciństwa, dziecięcy bohater ukazany z prawdą psychologiczną. Zbyt dużo w nich, zwłaszcza w podręcznikach Nagajowej, poleceń z zakresu kształcenia językowego, które każą traktować tekst Korczaka jako materiał do ćwiczeń w mówieniu i pisaniu. Również Kłakówna nie wykorzystała wszystkich możliwości, aczkolwiek jej sposób czytania tego fragmentu odznacza się spójnością i konsekwencją metodycznej koncepcji. Autorka *To lubię!* zaproponowała czytanie Korczaka w kontekście współczesności, czym „odświeżyła” utwór, zwracając uwagę na ponadczasowość poruszanych w nim problemów. Zmotywowała uczniów do działania. Pomięła sprawy genologiczne, jako nieistotne przy takiej próbie czytania. Za mało było jednak pracy z tekstem, samego „czytania” tekstu, mimo trafnego polecenia wyćwiczenia czytania tekstu z podziałem na role w domu, co ułatwiło, ale i uatrakcyjniło jego prezentację na lekcji.

## Korczak w kanonie lektur

Każda podstawa programowa czy to „stara”, czy „nowa”, jako główny dokument oświatowy, zawiera nie tylko zadania i cele edukacyjne, ale dostarcza poloniście informacji potrzebnych do stworzenia odpowiedniego projektu lekcji. Obliguje nauczyciela do wspólnego czytania wybranych utworów w całości<sup>29</sup>. Wskazane w niej dzieła literackie wchodzą w skład dziedzictwa polskiej, europejskiej i światowej kultury. Już sama obecność któregoś z nich na tej liście świadczy o randze pisarza, który je stworzył. Oczywiście, problem doboru (wyboru) lektur do kanonu nie był i nie jest sprawą prostą, zawsze będzie budził spory i dyskusje. W „nowej” podstawie programowej jednym z kryteriów tworzenia szkolnego spisu lektur na każdym

<sup>28</sup> Okr. moje, B. O. Tekst literacki jest pretekstem do działań dydaktycznych, nie związanych z kształceniem kompetencji lekturowych. Nie uczą odbioru tekstu, nie służą jako punkt zaczepienia doprowadzający do odkrycia sensów, ukazania jego odmienności czy typowości, wartościowania.

<sup>29</sup> Warto nadmienić, że zarówno w „starej”, jak i „nowej” podstawie programowej w spisach lektur przeznaczonych dla II etapu kształcenia nie zamieszczono utworów Korczaka.

poziomie – obok kulturowego, estetycznego i poznawczego – była pragmatyka<sup>30</sup>, ważna z pozycji ucznia szkoły podstawowej. Jednak szczegółowych informacji dostarczają programy nauczania języka polskiego dla poszczególnych klas, w naszym przypadku dla klas IV–VI szkoły podstawowej. Głównie to one były przedmiotem badawczego oglądu, gdyż spisy lektur przeznaczonych dla II etapu kształcenia, tak w „starej”, jak i w „nowej” podstawie programowej w spisach lektur służyły za punkt wyjścia do rozważań. Brak w nich utworów Korczaka potwierdziło tylko wyjściową tezę o zaniku zainteresowania jego twórczością. Tego typu sytuacja nie oznacza jednak, że są one nieobecne na lekcjach języka polskiego. W opracowanej podstawie programowej z 23 grudnia 2008 roku, która weszła do użytku w roku szkolnym 2012/2013, znajduje się zapis o podmiotowości nauczyciela. W teorii oznacza to, że polonista ma prawo do swobodniejszego wyboru lektury<sup>31</sup>. Może zatem wskazać tytuły nieobecne na liście. Jak jest w praktyce? Pytanie pozostaje bez odpowiedzi, gdyż brakuje badań prowadzonych w tym zakresie.

Uważna lektura tych „programowych” wykazów rozpisanych dla poszczególnych klas, zarówno tworzonych do „starej”, jak i „nowej” podstawy programowej, pozwala wyłonić ze wspomnianej wcześniej grupy tekstów zaproponowanych do czytania w całości również utwory Korczaka. Już niezmiennie od lat powtarzają się dwa tytuły: *Król Maciuś Pierwszy* i *Bankructwo małego Dżeka*. Znajdują się one na liście książek do wyboru przeznaczonych dla uczniów klasy IV, oraz wyjątkowo dla klasy V (*Król Maciuś Pierwszy*). O ich wyborze, obok walorów artystycznych, zdecydowała z jednej strony ich czytelnicza popularność we wcześniejszym okresie, z drugiej – treści humanistyczne, społeczne i wychowawcze oraz wartości uniwersalne, etyczne, moralne i filozoficzne istotne z punktu widzenia młodego czytelnika. Zawarty w podstawie programowej dla ucznia szkoły podstawowej etos zachowań oraz system regulujący wszelkie fundamentalne idee znajduje odzwierciedlenie w Korczakowskiej twórczości, która dla dziecka może być kluczem do zrozumienia skomplikowanej struktury bytu na Ziemi, ludzkiej egzystencji. Wielka szkoda, że pominięto te utwory w najnowszych wykazach lektur, pozostawiając decyzję ich czytania do wyboru nauczyciela. Był Korczaka w szkole zależy od ich dobrej woli.

***Król Maciuś Pierwszy*** był książką długo obecną w szkolnej edukacji polonistycznej, a współcześnie wykorzystuje się jej fragmenty na użytek dziecka przed-szkolnego<sup>32</sup>. To opowieść o Królu Maciusiu-Reformatorze, który chciał urządzić swo-

<sup>30</sup> Zob. S.J. Żurek, *Komentarz do podstawy programowej przedmiotu język polski. Koncepcja a podstawa programowa z języka polskiego*, [w:] *Podstawa programowa z komentarzem, tom 2. Język polski w szkole podstawowej, gimnazjum i liceum*, s. 57–58.

<sup>31</sup> W chwili obecnej, tj. po wejściu „nowej” podstawy nauczyciel zobligowany jest do omówienia 4 pozycji książkowych w roku szkolnym i do wyboru tekstów o mniejszej objętości. Zob. Tamże. „Stara” podstawa programowa z 26 lutego 2002 roku nakładała na nauczyciela obowiązek omówienia 2 dużych tekstów w klasie IV i 3 w klasach V i VI. Por. *Podstawa programowa kształcenia ogólnego z 26 lutego 2002 roku*.

<sup>32</sup> Świadczą o tym scenariusze zajęć dla grup dzieci przedszkolnych – pięcioletków. Są wśród nich propozycje zajęć 30 minutowych „W królestwie Króla Maciusia – mamy prawo

je państwo z myślą o dzieciach, uwzględniając ich potrzeby i prawa, w tym prawo do wolności i swobody. Brak doświadczenia, naiwność, ufność, wiara w człowieka i samotność prowadzą go do zguby. I już to mini-streszczenie fabuły może stanowić rekomendację utworu. Jednak najlepszym uzasadnieniem dla jego obecności w kanonie mogą być słowa Józefa Zbigniewa Białka:

Baśń-metafora, napisana z dużą znajomością psychiki dziecięcej, doskonale zaspakajająca fantazję i realizm, odsłania głęboką prawdę o epoce, życiu ludzi, funkcjonowaniu władzy. Autor przekonująco uzasadnia potrzebę szlachetności, humanitaryzmu i patriotyzmu<sup>33</sup>.

Jednak jako lektura do wyboru przegrywa zdecydowanie z tekstami współczesnymi: *Akademią Pana Kleksa* Jana Brzechwy, *Chłopakiem na opak* Hanny Ożogowskiej, *Spotkaniem nad morzem* Jadwigi Korczakowskiej a w konfrontacji z literaturą obcą z *Pinokiem* Carlo Collodiego, *Pięciorgiem dzieci i coś* Elizabeth Nesbit. Powieść Korczaka zdaje się trącić myszką, bo niektóre postulaty zgłaszane przez dzieci w baśniowym parlamencie, odpowiadają innym realiom niż dzisiejsze<sup>34</sup>, a sama fabuła wydaje się nużąca, jak i rówieśniczy bohater – samotnie walczący z wiatrakami. Bez pomocy nauczyciela uczeń nie poradzi sobie z filozofią powieści, nie dostrzeże tragizmu bohatera uwikłanego w trudne dylematy filozoficzne i moralne, poszukującego wyższych wartości wbrew nihilizmowi świata<sup>35</sup>, nie zrozumie metafory powieści łączącej cechy antyutopii i powiastki filozoficznej, nie odkryje zawartych w niej sensów, ani nie odnajdzie strukturalnego nowatorstwa. Kolejną kwestią jest język, z niezrozumiałymi wręcz archaicznymi wyrazami, miejscami zbyt infantylny. To sprawia, że nauczyciele niezbyt często i chętnie sięgali po ten utwór. Zniechęcał ich też brak dydaktycznych opracowań.

W klasie czwartej można „odświeżyć” tekst, zmieniając sposób jego recepcji. Zamiast traktować *Króla Maciusia* radycyjnie tzn. jako powieść o marzeniach, wystarczy czytać ją w kontekście problemów aktualnych dla XX i XXI wieku, tj. swobody i wolności: indywidualnej i zbiorowej oraz jej granic. W wyjaśnieniu i rozróżnieniu pojęć dopomogą fragmenty pism Korczaka, np. *Jak kochać dziecko*, gdzie: „swoboda

---

do wyrażania uczuć”, „W świecie bajek Korczaka”, które rozwijają mowę i myślenie, zdolności plastyczne. Te ostatnie odbywają się w Tygodniu Szczególnym Czytania Dzieciom. Dzieci rysują portrety Korczaka, Króla Maciusia, kolorują obrazki z królem Maciusiem Pierwszym, w holu przedszkola zostaje urządzona wystawka prac dzieci pt. „Janusz Korczak przyjacielem dzieci”, maluchy wycinają i ozdabiają koronę. Autorka scenariusza proponuje zabawy ruchowe, związane tematycznie z bohaterem: „Król Maciuś zaprasza do zabawy”, „Kostka” (dzieci uczą Maciusia liczyć), „Pokaż, co robią ministrowie Maciusia”, „Prawo do odkrywania i tworzenia”. Zob. Scenariusze zajęć: Marzanny Mateusiak „W królestwie króla Maciusia – mamy prawo do wyrażania uczuć” i Małgorzaty Wielądek „W świecie bajek Korczaka”, Przedszkole 95 z oddziałem integracyjnym im. Króla Maciusia Pierwszego, Warszawa 2012.

<sup>33</sup> J.Z. Białek, hasło: Korczak Janusz, [w:] *Nowy słownik literatury dla dzieci...*, s. 185.

<sup>34</sup> Zob. Z.A. Kłakówna, *Kształcenie kulturowo-literackie...*, s. 125.

<sup>35</sup> G. Leszczyński, hasło: Korczak Janusz, [w:] *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*, red. B. Tylicka i G. Leszczyński, Wrocław–Warszawa–Kraków 2002, s. 193.

[...] oznacza posiadanie: rozporządzam swoją osobą. W wolności mamy pierwiastek woli, więc czynu zrodzonego z dążenia”<sup>36</sup>. Warto te dwa pojęcia wyjaśnić w oparciu o losy i charakterystykę głównego bohatera.

Maciuś zasiada na tronie królewskim, będąc jeszcze dzieckiem i tak też się zachowuje, domagając się praw dla siebie (np. prawo do zabawy z innymi dziećmi) i dzieci. I choć łamie w ten sposób etykietę i występuje przeciwko ceremoniałowi, do którego obliguje go piastowany przezeń urząd, to jednak działa jeszcze w granicach prawa. Dokonując spontanicznych reform na rzecz dzieci (atrakcje dla dzieci – huśtawki i karuzele w szkołach, ogród zoologiczny, domy wypoczynkowe dla biednych dzieci, czekolada), zyskuje popularność. Koniunktura gospodarcza poprawia się. Maciuś działa z coraz większym rozmachem. Pragnie czynić jedynie dobro i do tego potrzebna mu władza i autorytet. Naiwnie sądzi, że wszyscy podlegli mu ministrowie myślą podobnie i zależy im na zbudowaniu mocnego i sprawiedliwego państwa, zmienieniu świata na lepsze. Jego krótkowzroczność, patrzenie w skali mikro- a nie makrospołecznej przyczynia się do politycznego i gospodarczego fiaska. Maciuś nie bierze pod uwagę okoliczności zewnętrznych również tych związanych z wygraną wojną. Niedoświadczony mały władca ponosi dyplomatyczną porażkę, gdy w trakcie podpisywania pokoju wspaniałomyślnie rezygnuje z nałożenia kontrybucji na wroga państwa. Wiesława Wantuch słusznie zauważa, że:

Postać Maciusia jest ilustracją koniecznej być może naiwności idealistów, którzy tyleż budzą podziw rozmachem stawianych sobie celów, ile irytują uproszczeniami w widzeniu świata (raczej niedowidzeniu). Opowieść o Maciusiu jest opowieścią o porażkach idealisty, ale i dramatach zarówno tych, którzy dają się porwać jego ideom, jak i tych, którzy im się przeciwstawiają<sup>37</sup>.

Maciuś przegrywa ze skostniałą tradycją, regułami wielkiej polityki, których zrozumienie przyjdzie później, gdy osiadzie na Bezludnej Wyspie. Kto dochodzi do władzy, przejmuje wzorce, modele zachowań i działania poprzedników, wpisując się w miejsce – nowe dla siebie, ale usankcjonowane tradycją oraz zastaną strukturą. Traci swobodę rozumianą jako możliwość rozporządzania własną osobą oraz wolność. Nie gwarantuje ich nawet bycie królem! Raczej ogranicza i pozbawia prawa do wolności i swobody na rzecz odpowiedzialności, która jest przejawem prawości charakteru, ale która też sprawia – jak zauważa dorosły bohater *Bankructwa małego Dżeka* – że „[...] jak człowiek ma obowiązki, na wiele rzeczy nie może sobie pozwolić”<sup>38</sup> – w wymiarze społecznym, ekonomicznym. Jednostka przestaje się liczyć w tej maszynie. Nawet gdy jest królem i pozornie wszystko mu wolno. W nowo powołanym parlamencie dzieci zachowują się tak jak dorośli, zagrażając porządkowi publicznemu w kraju. Anarchia doprowadza do kolejnej wojny, którą tym razem

<sup>36</sup> J. Korczak, *Jak kochać dziecko. Prawo dziecka do szacunku*, Warszawa 2002, s. 56.

<sup>37</sup> W. Wantuch, *Zmieniło się oblicze świata, czyli dzieciństwo do wymiany*, „Polonistyka” 2012, nr 8, s. 5.

<sup>38</sup> J. Korczak, *Bankructwo małego Dżeka...*, s. 113.

król Maciuś przegrywa. Nie pomogła ani determinacja, ani bohaterstwo małego króla, które z czasem stanie się mitem zastępczym w jego okupowanej ojczyźnie<sup>39</sup>. Uważnego czytelnika skłoni to do refleksji nad rolą autorytetów w życiu jednostki.

Prześledzenie z uczniami losów małego bohatera, przeanalizowanie jego decyzji i skutków pozwoli na odkrycie relatywizmu prawa i bezprawia współczesnego świata, odsłonięcie mechanizmów władzy, egoizmu uprzywilejowanych, ograniczanie swobody i wolności kosztem drugiego człowieka. I choć Maciuś przegrał, zaznał smaku porażki i doświadczył klęski, to jednak się nie poddał, nie zmienił filozofii. Mimo smutnego zakończenia Korczak pozostawia czytelnikowi nadzieję. To, co optymistyczne w tej powieści, sprowadza się do samodoskonalenia bohatera, która jest przejawem dojrzałości i mądrości oraz do prawdziwej przyjaźni. Ona sprawia i pozwala mu wierzyć, że „świat może być lepszy – sumą dobroci indywidualnych istnień”<sup>40</sup>.

Powieść Korczaka *Król Maciuś Pierwszy* pozwala na refleksje o terażniejszości – kim jesteśmy? jaki jest świat wokół nas? jacy są ludzie, z którymi się stykamy? jakie uczucia i więzy nas łączą? co to jest koleżeństwo, przyjaźń, miłość? jakie są moje prawa i obowiązki? oraz refleksje o przyszłości – dokąd zmierzam/zmierzamy? jak dochodzę i odkrywam prawdę, dobro, piękno? Ale te pytania nie wymagają szczegółowych wskazówek odnośnie ich realizacji, (nie)wybierze i (nie)postawi ich nauczyciel w toku lekcji, w zależności od jej celów. Postawa Maciusia sprzyja kształceniu postaw altruistycznych, zachęca do aktywnej pomocy osobom potrzebującym, pracy na rzecz społeczności szkolnej, np. w samorządzie uczniowskim. A także pozwala na przyswojenie elementarnej wiedzy ekonomicznej. Może zatem warto do niej powrócić na lekcjach języka polskiego?

***Bankructwo małego Dżeka*** to kolejna zapomniana książka Korczaka, mimo zdawałoby się aktualnego dla współczesnego ucznia ekonomicznego tematu, jakim jest pieniądz i jego siła nabywcza oraz dziecięcego bohatera, który zmienia się, dojrzuje pod wpływem nowych wyzwań i związanych z nimi przeżyć i doświadczeń. I choć już w pierwszych zdaniach utworu sam autor określa utwór jako „powieść amerykańską” i „powieść finansową”, to równie dobrą nazwą będzie „powieść inicjacyjna”. Bo powieść ta ma budowę symetryczną, równolegle współistnieją i nakładają się na siebie dwie opowieści, dwie historie „zewnątrzna” i „wewnętrzna”. Jak słusznie zauważa Jolanta Ługowska:

Na płaszczyźnie fabularnej jest to więc opowieść o serii zdarzeń zainicjowanych otrzymaniem przez głównego bohatera niespodziewanego prezentu od dziadka – jednego dolara, którym, zgodnie z wolą rodziców, chłopiec może dysponować w wybrany przez siebie sposób. [...] Na tę stosunkowo prostą fabułę nakłada się jednak swoista „historia wewnętrzna”, odzwierciedlająca proces stopniowego dojrzewania bohatera, wzbogaca-

<sup>39</sup> W. Wantuch, *Zmieniło się oblicze...*

<sup>40</sup> Tamże, s. 6.

nia jego wiedzy o otaczającym świecie, przebiegająca – z formalnego punktu widzenia – według wzorca szczególnie produktywnej w tym piśmarstwie powieści rozwojowej<sup>41</sup>.

Pierwszy z wątków inspirowany jest intelektualną docieklivością bohatera, drugi – jego etyczną wrażliwością<sup>42</sup>. Oba przemawiają do współczesnego czytelnika i mogą być dlań interesujące. Zbliżają do prawdy, uczą roztropności i cierpliwości w prowadzeniu działalności finansowej, przezorności i odpowiedzialności za powierzone wspólne mienie, odkrywania praw rynkowych i ich etycznych aspektów oraz pozwalają wyzbyć się egoizmu, prywaty na rzecz działania w kolektywie klasowym. Korczak opisuje je tak drobiazgowo, że wszelki komentarz dydaktyczny jest już zbędny. I choć cechy te są oznaką dojrzałości, w związku z czym przypisuje się je dorosłym, to przecież nie znaczy, że nie mogą posiadać ich dzieci. Tak samo, nie należy z góry zakładać, że wszyscy dorośli są dojrzałi. Dlatego w powieści również oni są poddani krytycznemu oglądowi narratora.

Oba wątki wpisują się w międzywojenny model wychowawczy (spółdzielczość, gospodarczość) i wypływają z idei i myśli pedagogicznej Korczaka, co nie przesądza o ich anachroniczności. Lansowany w powieści model w podstawowym rdzeniu nie odbiega od współczesnej linii wychowawczej, od tego co *constans* w kształtowaniu charakteru dziecka – wychowania „ku wartościom”.

Świat przeżyć dzisiejszego dziecka, niewiele różni się od świata fikcyjnego bohatera powieści Korczaka, mimo odmiennych realiów społecznych i politycznych. W takim samym zakresie jak postać literacka interesują go zabawki, książki, słodycze, przybory szkolne, sprzęt sportowy itp., i tak samo, jak i on, chce wydawać „swoje” pieniądze, niekoniecznie zgodnie z preferencjami rodziców czy opiekunów.

I w ogóle rodzice, którzy się znają na zakupach własnych, nie bardzo rozumieją, co jest konieczne dla dzieci.[...] A te ich pożyteczne rzeczy są właśnie takie, bez których doskonale można się obejść. Znam przypadek, gdzie matka dowodziła, że lepiej kupić szalik na szyję, niż parą gołębi, że ważniejsze są kalosze niż łyżwy<sup>43</sup>.

I tak samo jak bohater dąży do ich posiadania, próbuje zrozumieć ich funkcję, siłę nabywczą, konsekwencje posługiwania się nimi oraz pragnie poznać rudymenty wiedzy ekonomicznej. Ten obszar stanowi płaszczyznę porozumienia ze współczesnym czytelnikiem, decydując o aktualności tekstu. Można zatem uczynić go przedmiotem rozmowy z uczniami. Wątek ekonomiczny obecny jest i w innych utworach Starego Doktora, np. w baśni *Król Maciuś Pierwszy* oraz rozprawach pedagogicznych

<sup>41</sup> J. Ługowska, *Motyw pieniądza w literacko-pedagogicznym dyskursie Janusza Korczaka*, [w:] *Monety, banknoty i inne środki wymiany. Pieniądz w dyskursach kultury*, red. P. Kowalski, Wrocław 2010, s. 134. Zob. H. Orłowski, *Stereotyp fabularny niemieckiej powieści rozwojowej*, [w:] *Poetyka i historia VI Konferencja teoretycznoliteracka w Połczynie*, red. J. Trzynadłowski, Wrocław 1968.

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> J. Korczak, *Bankructwo małego Dżeka...*, s. 54.



i publicystycznych<sup>44</sup>. Potwierdzają one „stałe zainteresowanie pisarza zagadnieniami pieniądza, ujmowanego przez niego w szerszym kontekście reguł życia społecznego i włączonymi w całość kształt postulowanego i realizowanego przez niego programu wychowawczego”<sup>45</sup>, praktycznie sprawdzonego w kierowanych przez niego placówkach.

Jednak nieobecność książki w nowej podstawie programowej, a w konsekwencji w obowiązujących programach, następnie brak zachęty ze strony nauczyciela polonisty czy bibliotekarza, kurczące się jej zasoby w bibliotekach szkolnych i dziecięcych eliminują ją z czytelniczego obiegu szkolnego i pozaszkolnego, czyniąc z niej książkę martwą, zapomnianą. Jej los podziela również inne utwory Starego Doktora. Niewiele zdała tu i nauczyciel, jeśli nie będzie jej na liście lektur szkolnych. Ci z nich którzy zbliżają się do emerytury, korzystając z zapisu w podstawie programowej dotyczącego samodzielnego wyboru powieści, jeszcze sięgną – bodaj we fragmentach – po lekturę swojego dzieciństwa, młodzi adepci kształcenia, którzy być może sami jej nie znają – pominą jako pozycję, nudną, nieciekawą i przestarzałą. A Korczak powróci we wspomnieniach, opowiadaniu nauczyciela, w krótkiej notce biograficznej przy okazji omawiania filmu Wajdy „Korczak”, rozmowy o zagładzie dzieci żydowskich, czy poznanego fragmentu utworu. Być może pojawi się w dyskusji, niekoniecznie szkolnej, na temat zadań, które odziedziczył po Korczaku XXI wiek.

Można zapytać, kto zawinił, że utwory Korczaka są we współczesnej szkole prawie nieobecne (nie licząc tych kilku wyjątków), że odchodzą do lamusa? Ale odpowiedź do końca nie jest prosta. Mówiąc Korczakiem „Zmieniło się oblicze świata”<sup>46</sup> i modele dzieciństwa oferowane przez kulturę sprzed lat coraz mniej przystają do potrzeb naszych dzieci<sup>47</sup>. I nie zawinił Stary Doktor, lecz czas i my, którzy powinniśmy pamiętać, że powinnością szkoły jest zadbanie – by to, co wchodzi w skład dziedzictwa narodowego, co jest naszą chlubą, co odcisnęło się w sposób szczególny w naszej kulturze, przetrwało. Nie stało się czczym i nic nie znaczącym hasłem lecz żyło pamięcią kolejnego pokolenia. I ta pamięć należy się Korczakowi – lekarzowi, pedagogowi i pisarzowi, twórcy niezwyklej baśni oraz realistycznych opowieści z życia dzieci przesiąkniętych głębokimi treściami humanistycznymi.

<sup>44</sup> Joanna Papuzińska i Janusz Beksiak uważają, że teksty Korczaka można odczytywać z punktu widzenia współczesnej ekonomii. Znajduje się w nich wiele nawiązań do znanych teorii ekonomicznych, a nawet rozpraw. „Za wywodami zawartymi w *Bankructwie małego Dżeka* czujemy któryś z ówczesnych poważnych podręczników ekonomii, zaś inspiracja niektórych wątków *Króla Maciusia Pierwszego* pośrednio lub bezpośrednio pochodzi z głośnej pracy Johna Keynesa *The economic consequences of the peace (z 1919 r.)*”. Zob. J. Beksiak, J. Papuzińska, *Nauki ekonomiczne w powieściach Janusza Korczaka*, [w:] *Ocalone królestwo. Twórczość dla dzieci – perspektywy badawcze – problemy animacji*, red. G. Leszczyński, D. Świrszczyńska-Jelonek, M. Zając, Warszawa 2009, s. 41 i 49.

<sup>45</sup> J. Ługowska, *Motyw pieniądza w literacko-pedagogicznym dyskursie Janusza Korczaka*, [w:] *Monety, banknoty i inne środki wymiany. Pieniądz w dyskursach kultury*, red. P. Kowalski, Wrocław 2010, s. 131.

<sup>46</sup> J. Korczak, *Jak kochać dziecko...*, s. 560.

<sup>47</sup> Zob. W. Wantuch, *Zmieniło się oblicze...*, s. 4.

**Bibliografia**

- Beksiak J., Papuzińska J., *Nauki ekonomiczne w powieściach Janusza Korczaka*, [w:] *Ocalone królestwo. Twórczość dla dzieci – perspektywy badawcze – problemy animacji*, red. G. Leszczyński, D. Świrszczyńska-Jelonek, M. Zając, Warszawa 2009.
- Bochenek J., Zawadzka J., „Mówię, czytam, piszę...” *Program nauczania języka polskiego dla sześćioletniej szkoły podstawowej klasy IV–VI*, Cieszyn 1999.
- Budrewicz Z., *Czytanka w gimnazjum międzywojennym. Geneza, struktura, funkcje*, Kraków 2003.
- Chrabąszcz M., *Radość uczenia się. Program nauczania języka polskiego na II poziomie edukacyjnym z elementami techniki pracy umysłowej*.
- Chwastek D., Bogdan K., „Oglądam świat”. *Program nauczania języka polskiego w klasach IV–VI szkoły podstawowej „Arka”*, Poznań 1999.
- Derlukiewicz M., *Czytać, myśleć, uczestniczyć. Program nauczania języka polskiego w klasach IV–VI szkoły podstawowej*.
- Frejlich A., *Mogą, bo myślą. Program nauczania języka polskiego w klasach IV–VI szkoły podstawowej*.
- Kasprzyk M., Zalewska A., *Program szkoły podstawowej. Język polski klasy IV–VI*, Łowicz 1998.
- Kasprzyk M., Zalewska A., *Program nauczania języka polskiego w klasach IV–VI szkoły podstawowej*, Poznań 1999.
- Klimowicz A., Brząkalik A., *Teraz polski! Program nauczania ogólnego języka polskiego w klasach IV–VI szkoły podstawowej*, Warszawa 2012.
- Kłakówna Z.A., *Kształcenie kulturowo-literackie – Rozpoczynają się lekcje*, [w:] Z.A. Kłakówna, K. Wiatr, I. Steczko, *Podręcznik do języka polskiego. Nowe. To lubię! Klasa 4, Książka dla nauczycieli i rodziców klasy IV*, Kraków 2007.
- Kłakówna Z.A., Dyduch B., Jędrychowska M., Wiatr K., *Podręcznik do języka polskiego. Nowe To lubię! Kształcenie kulturowo-literackie klasa 4. Przeczytać, przeżyć, zrozumieć, skomentować*, Kraków 2006.
- Korczak J., *Bankructwo małego Dżeka, Kiedy znów będę mały*, [w:] *Dzieła*, t. IX, red. H. Kirchner, Warszawa 1994.
- Korczak J., *Jak kochać dziecko. Prawo dziecka do szacunku*, Warszawa 2002.
- Łuczak A., Murdzek A., *Między nami. Program nauczania języka polskiego w szkole podstawowej*.
- Ługowska J., *Baśń w twórczości Korczaka*, [w:] *Janusz Korczak. Pisarz – wychowawca – myśliciel*, red. H. Kirchner, Warszawa 1997.
- Ługowska J., *Motyw pieniądza w literacko-pedagogicznym dyskursie Janusza Korczaka*, [w:] *Monety, banknoty i inne środki wymiany. Pieniądz w dyskursach kultury*, red. P. Kowalski, Wrocław 2010.
- Mieszkowska A., *Dzieci Ireny Sendlerowej*, Warszawa 2009.
- Nagajowa M., *Słowo za słowem. Podręcznik do kształcenia literackiego i językowego dla klasy czwartej szkoły podstawowej*, Warszawa 1996.
- Nagajowa M., *Słowa zwykłe i niezwykłe. Podręcznik do kształcenia literackiego, kulturowego i językowego dla klasy piątej szkoły podstawowej*, Warszawa 2007.
- Nowy słownik literatury dla dzieci i młodzieży. Pisarze, książki, serie, ilustratorzy, nagrody. Przegląd bibliograficzny*, red. K. Kuliczowska i B. Tylicka, Warszawa 1984.
- Olszewska B., *O pytaniach raz jeszcze*, „Zeszyty Szkolne. Edukacja Humanistyczna” 2004, nr 3.

Orłowski H., *Stereotyp fabularny niemieckiej powieści rozwojowej*, [w:] *Poetyka i historia*, red. J. Trzynadłowski, Wrocław 1968.

Rudnicki J., *Ostatnia droga Korczaka*, „Tygodnik Powszechny” 1988, nr 45.

Sawicka T., *Program autorski „Ku wartościom” przeznaczony do nauczania przedmiotów: język polski, historia i społeczeństwo w klasach IV, V, VI szkoły podstawowej, przeznaczony dla II etapu edukacyjnego szkoły podstawowej*.

*Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*, pod red. B. Tylickiej i G. Leszczyńskiego, Wrocław –Warszawa–Kraków 2002.

Wantuch W., *Zmieniło się oblicze świata, czyli dzieciństwo do wymiany*, „Polonistyka” 2012, nr 8.

Żurek J.S., *Komentarz do podstawy programowej przedmiotu język polski. Koncepcja a podstawa programowa z języka polskiego*, [w:] *Podstawa programowa z komentarzem, tom 2. Język polski w szkole podstawowej, gimnazjum i liceum*.

## **(Non)reading Korczak. On School Reception of Janusz Korczak’s Works**

### **Abstract**

This article concerns Korczak’s works for children and attempts to examine them in the context of school education. It analyzes works that are present in modern textbooks for Polish language and culture education as well as two school obligatory readings: novels *King Matt the First* and *Bankruptcy of Little Jack*. These texts are especially interesting because of their rich axiological charge and aesthetic qualities. Unfortunately, examination of contemporary interpretations of these texts and their absence in Polish language and culture lessons are evidence that for the young generation they are too difficult, even archaic because of their language and outdated social contexts. Therefore, there is a need for new ideas how to use these texts for didactic purposes and how to motivate children to read the works of the “Old Doctor”.

**Key words:** children’s literature, Korczak, didactics, reception